




**Olena Budnyk**

Vasyl Stefanyk Precarpathian National University, Ivano-Frankivsk, Ukraine

 <https://orcid.org/0000-0002-5764-6748>

**Pedagogiczne konteksty  
humanistyki Floriana Znanięckiego  
w najnowszej interpretacji Lecha Witkowskiego –  
wnioski dla Ukrainy  
(na podstawie książki Lecha Witkowskiego  
*Uroszczenia i transaktualność w humanistyce.*  
*Florian Znanięcki: dziedzictwo idei i jego pęknięcia*)**

**Pedagogical Contexts of Florian Znanięcki's Humanities  
in Lech Witkowski's Recent Interpretation –  
Conclusions for Ukraine**

**(Based on Lech Witkowski's Book *Uroszczenia i transaktualność w humanistyce.*  
*Florian Znanięcki: dziedzictwo idei i jego pęknięcia*)**

**Abstract:** The article substantiates the pedagogical aspects of the humanities as presented by the Polish scholar Florian Znanięcki, through the prism of current concerns of Ukrainian science, using the materials from Lech Witkowski's extensive book *Uroszczenia i transaktualność w humanistyce. Florian Znanięcki: dziedzictwo idei i jego pęknięcia* [False claims and transactuality in the Humanities. Florian Znanięcki: the legacy of ideas and its ruptures.] Analysing Znanięcki's contradictory viewpoints regarding the role of pedagogy in the system of humanistic knowledge, Witkowski convincingly emphasises the “pedagogy” or pedagogical orientation of Znanięcki's scientific work and identifies the actual tasks for modern pedagogy, based on the contradictions of modern cultural life or the democratic ideal. The author of the article attempts to place these emphases (Is pedagogy a humanistic or a social science?) and to reevaluate fundamental notions in the field of methodology through the prism of Ukrainian humanities. Witkowski also identifies contemporary objectives for modern pedagogy, drawing from the discrepancies observed

in current cultural dynamics or the democratic paradigm. The author emphasizes the challenges of modern humanities in the context of the formation of democratic values, fostering national identity, promoting civic engagement, and media culture to counteract the information war, interdisciplinary approach, complementarity, and social orientation in the post-humanist paradigm. The article analyses some critical aspects of Znaniecki's views in the latest interpretation of Witkowski, who convincingly goes beyond the traditional receptions of the Polish sociologist's pedagogical discourses. The article highlights the topical issues of academic (dis)integrity, according to L. Witkowski's book, in which Znaniecki's theoretical concept of conjugated duality, irrationality, and bureaucratization of science gains significant prominence.

**Keywords:** contemporary humanities, Florian Znaniecki's works, Lech Witkowski's critical pedagogical receptions

*Znaniecki to fenomen pod wieloma względami nadal do odkrycia. Pogłębienia wymaga świadomość znaczenia jego inspiracji poza obiegowymi wykładniami i przeciw pewnym hegemoniom, silnym instytucjonalnie, choć słabym intelektualnie<sup>1</sup>.*

*Krytyczny dialog ze Znanieckim to jedno, a krytyczna świadomość stanu recepcji jego myśli to drugie. Nie jestem pierwszym, który uwagi krytyczne w tym zakresie sformułował, a zarazem nie jestem jedynym, który rozumie, że dla rekonstrukcji wagi dokonania Znanieckiego konieczne jest widzenie go przez pryzmat funkcjonowania w systemie myśli socjologa kategorii „transaktualności” – odsłaniającej dynamikę i strukturę relacji między stanami aktualności i doświadczeniem aktualizacji w działaniu<sup>2</sup>.*

Z przyjemnością chciałabym się podzielić własnymi refleksjami naukowymi na temat niektórych niezwykle istotnych aspektów udoskonalania metodologii współczesnej humanistyki i perspektywy pedagogicznej, w tym przez pryzmat zagadnień współczesnej ukraińskiej nauki. Cieszę się, że mam możliwość studiowania tej wybitnej książki Lecha Witkowskiego, która zarazem odważnie i ostrożnie prezentuje

---

<sup>1</sup> L. Witkowski: *Urosczenia i transaktualność w humanistyce. Florian Znaniecki: dziedzictwo idei i jego pęknięcia*. Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2022, s. 43.

<sup>2</sup> Ibidem, s. 693.

nową strategię odczytywania dorobku wielkiego polskiego humanisty i światowej sławy uczonego Floriana Znanieckiego, a także zapoznania się z innymi pracami profesora Witkowskiego, co pozwala na głębsze podejście do analizy jego wieloaspektowej twórczości.

Od razu muszę powiedzieć, że jestem pod wrażeniem perspektywy naukowej Lecha Witkowskiego, która zasadniczo różni się od tradycyjnego postrzegania prac Znanieckiego w Polsce (dotyczy to zresztą także innych opracowań autora *Uroszczeń i transaktualności w humanistyce*). Witkowski dogłębnie przestudiował publikacje sławnego socjologa, ale też wnikliwej analizie poddał prace jego krytyków.

W artykule postaram się krótko przedstawić kilka refleksji na temat wyników badań Witkowskiego nad myślą pedagogiczną klasyka Floriana Znanieckiego, „nawet wbrew jego deklaracjom i poza biegunami utopii oraz samej techniczności wpływu”<sup>3</sup>.

### **Pedagogika – nauka humanistyczna czy społeczna?**

Obecnie nadal toczą się dyskusje (a nawet spory) na temat opracowania jednolitej klasyfikacji, potrzeby wyraźnego rozróżnienia nauk społecznych i humanistycznych, opartego na podstawowym argumencie dotyczącym przedmiotów ich badań: społeczeństwa – w naukach społecznych, człowieka – w humanistycznych. Badania naukowe humanistyczne i społeczne są jednak zwykle zintegrowane, utożsamiane z sobą lub nakładają się na siebie w zakresie przedmiotu badań, metodologii, problematyki itp. Na przykład nauki społeczne koncentrują się głównie na badaniu człowieka w społeczeństwie i wymagają praktycznych narzędzi badawczych; nauki humanistyczne natomiast skupiają się na człowieku – jego duchowych, moralnych, kulturowych, intelektualnych i społecznych zachowaniach. W naturze pedagogiki zaś tkwi to, że „wyrośla” ona z filozofii jako metanauki, zatem w pedagogice wykorzystuje się metodologię badań humanistycznych, skoncentrowanych na kontekstach aksjologicznych, chociaż wyniki działalności eksperymentalnej interpretuje się zgodnie z metodologią nauk społecznych. Wyodrębnienie filozofii edukacji jako specyficznej dziedziny filozoficznej umożliwiło zastosowanie podstawowych założeń filozoficznej ontologii, epistemologii, antropologii, aksjologii i etyki w badaniach edukacyjnych jako ważnym typie zinstytucjonalizowanej działalności społecznej. Wszechstronność ta prowadzi do tego, że pedagogika jest dziś najczęściej jednocześnie zaliczana do nauk humani-

---

<sup>3</sup> Ibidem, s. 47.

stycznych i społecznych, co stwarza dodatkowe trudności w zakresie jej przedmiotu, zadań, kierunków, metod badawczych itp.

Z problemem przyporządkowania pedagogiki do humanistyki lub studiów społecznych mamy do czynienia również w ukraińskiej humanistyce. Książka Lecha Witkowskiego *Uroszczenia i transaktualność w humanistyce. Florian Znaniecki: dziedzictwo idei i jego pęknięcia* (2022) może być niezwykle przydatna do tego, by odpowiednio rozłożyć akcenty i ponownie przemyśleć odniesienia do wartości w dziedzinie metodologii nauki. Ważnym wyzwaniem dla ukraińskiej humanistyki i edukacji jest dziś również kształtowanie wartości demokratycznych, tożsamości narodowej, zaangażowania obywatelskiego, kultury medialnej w celu przeciwdziałania wojnie informacyjnej, budowanie interdyscyplinarności, komplementarności i orientacji społecznej w paradygmacie posthumanistycznym. Kwestie te Lech Witkowski przedstawia w swojej książce przez pryzmat naukowej interpretacji prac Znanieckiego, podkreślając konieczność doskonalenia metodologii na styku nauk społecznych i humanistycznych. Zdaniem naukowca być może najważniejszym osiągnięciem koncepcji Znanieckiego jest to, że „łączy ona w sobie [...] negację najnowszych dążeń do rozdawania humanistyki i badań społecznych”<sup>4</sup>.

Witkowski odważnie wysuwa jedną z „herezji”, że „znaczenia kulturowe nie są społeczne”, czyli są transaktualne, a zarazem nie są społecznie zaangażowane w działanie. Chodzi tu o znaczenie, jakie dla Znanieckiego ma w tym odczytaniu praktyka „dekonstrukcji” w humanistyce, okresowe systematyczne przemyślanie w celu znalezienia nowej ramy konceptualnej.

W tekstach filozoficznych Znanieckiego Witkowski eksponuje fenomen „przełomu dwoistości” w specyficznym kontekście. Przekonująco argumentuje, że sprzeciw wobec dualistycznych ujęć sytuacji poznawczych to jeden ze sposobów, w które młody filozof klasyk demaskował pułapki i zagrożenia dla filozofii i nauk społecznych; w związku z tym stwierdza, że „pedagogika [...] potrzebuje przełomu w recepcji myśli Floriana Znanieckiego” i że „taki przełom jest możliwy pod warunkiem podjęcia wartościowego wysiłku w nowej recepcji rozważań wielkiego socjologa”<sup>5</sup>.

Na uwagę zasługuje rozdział książki zatytułowany *Przeciw pedagogice? Poza pedagogiką?*<sup>6</sup>, w którym Lech Witkowski ukazuje rolę Znanieckiego w badaniu ważnych systemów funkcjonowania środowiska takich dyscyplin jak socjologia edukacji czy pedagogika.

<sup>4</sup> Ibidem, s. 22.

<sup>5</sup> Ibidem.

<sup>6</sup> Ibidem, s. 379.

W monografii *Uroszczenia i transaktualność w humanistyce* przedstawiona jest wnikliwa analiza niektórych „jałowych intelektualnie” tez naukowych Stanisława Kowalskiego, które Witkowski odnosi do Znanieckiego, na przykład tej, „jakoby socjologia wychowania nie należała do pedagogiki w sensie jej znaczenia pedagogicznego, jakie krytyk przypisuje pedagogice społecznej”<sup>7</sup>, wzywa do aktywizacji „intelektualnie wizji myślenia pedagogicznego”, która jasno nakreśla postęp nauk pedagogicznych<sup>8</sup>.

W ukraińskiej społeczności akademickiej można również czasami usłyszeć tezę, że „pedagogika nie jest nauką”, ponieważ wykorzystuje metody, przepisy i procedury innych nauk; podkreśla się przy tym znaczenie globalizacji i priorytet filozofii, psychologii lub socjologii.

W *Szkicach z socjologii wychowania* (1925) Znaniecki – i to podkreśla Witkowski – formułuje bardzo istotne zadania dla współczesnej pedagogiki, oparte na sprzecznościach dzisiejszego życia kulturalnego czy ideału demokratycznego. Witkowskiemu udało się znaleźć w tekście Znanieckiego – zwolennika teorii wychowania społecznego – znaczące idee dotyczące organizacji pracy, która powinna być miejscem dla „inicjatywy praktycznej i zmysłu krytycznego, a nadto wybitnych zdolności twórczych”<sup>9</sup>; chodzi tutaj o „czynności kulturowo-wytwórcze”, zorientowane na „wszechstronnie rozwinięt[ą] indywidualność”<sup>10</sup>. W książce Znanieckiego pojawiają się także jego opinie na temat psychologicznych i pedagogicznych aspektów rozwoju zdolności twórczych dzieci, na przykład tego, „jak rozwijać i wychowywać jednostki wybitne, zdolne do zajmowania wyższych stanowisk”<sup>11</sup>. Witkowski słusznie nie zgadza się z takim wymiarem „socjologii wychowania” i interpretuje ją jako zadanie „uznania konieczności jak najwcześniejszego, od dzieciństwa, wprowadzania wychowania afirmującego osobistą wyjątkowość wychowanków”, „opracowania pedagogiki twórczości i pedagogiki zdolności”<sup>12</sup>.

Mimo że uwagi Znanieckiego na temat miejsca pedagogiki w systemie wiedzy humanistycznej są sprzeczne, filozof ten zastanawia się, czy działanie pedagogiczne nie jest „jedynym środkiem społecznej przebudowy w kierunku twórczego, konstrukcyjnego demokratyzmu i jedynym ratunkiem przed ruiną naszej cywilizacji”<sup>13</sup>. Na potwier-

---

<sup>7</sup> Ibidem, s. 380.

<sup>8</sup> Ibidem.

<sup>9</sup> Ibidem, s. 219.

<sup>10</sup> Ibidem.

<sup>11</sup> Ibidem, s. 220.

<sup>12</sup> Ibidem.

<sup>13</sup> Ibidem, s. 223.

dzenie tej myśli Witkowski przywołuje słowa wybitnego socjologa o priorytetowym znaczeniu nauczyciela, który „powinien być – główną sprężyną jednej z najradzykalniejszych przemian społecznych, jakie znają dzieje, wodzem pokojowej rewolucji kulturalnej. Na nim leży cała odpowiedzialność za przyszłość naszego świata”<sup>14</sup>. Podkreśla to raczej „pedagogiczność” czy pedagogiczne ukierunkowanie prac Znanieckiego niż jego tezę o „degradacji pedagogiki”<sup>15</sup>.

Witkowski podejmuje krytyczną próbę odpowiedzi na pytanie o „pedagogikę Znanieckiego”, pogłębiając konteksty rozważań na ten temat: „warto analizować epistemologiczne tezy socjologa, mimo że ten przy zawężonym rozumieniu epistemologii, jako budującej normatywny projekt wiedzy wartościowej, od niej samej jako perspektywy też się odżegnywał. Warto tymczasem było pochylić się nad poważną argumentacją Znanieckiego dotyczącą idei »samokształcenia« jako warunku rozwoju zwłaszcza dzieci. Nie ma większego znaczenia fakt, że socjolog błędnie sądził (wąsko pojmując zadania pedagogiki), iż nie wiąże się to z wychowaniem”<sup>16</sup>. Albo: „Jeśli dziś już dają o sobie znać jakieś skojarzenia z odniesieniami Znanieckiego do pedagogiki, to zwykle [...] albo poprzez jedynie zredukowaną, błędną i szkodliwą wizję pedagogiki jako technologii wychowania bez ambicji teoretycznych; albo ze wskazaniem na krytykę silnie normatywnych postulatów wizji bez zasadności i warsztatu naukowego; albo wreszcie przez przypisanie mu szczytnego utopijnego projektu przyszłości cywilizacji, uwikłanego wcześniej w pesymizm związany z dostrzeganiem narastania zjawisk i przestrzeni katastrofy cywilizacyjnej”<sup>17</sup>.

Jak widać, Witkowski w swoim odczytaniu pedagogicznych dyskursów Znanieckiego dość zasadniczo wykracza poza tradycyjne ich recepcje, których nie uznaje za „socjologiczne” czy utopijne, a to w pewien sposób pozwala wniknąć w specyfikę idei związanych z nowoczesną nauką.

Bez wdawania się w pogłębioną analizę błędów czy słabych stron socjologii warto odnotować, że ważne jest postrzeganie rzeczywistości społecznej (według Witkowskiego), a w tym: 1) koncentrowanie się głównie na celach praktycznych; 2) generowanie dualizmu w sferze norm i normatywności na poziomie posługiwania się wyobrażonym kryterium „normalności”, ponieważ to sztuczne rozróżnienie jest szkodliwe dla teorii i praktyki edukacyjnej; 3) realizacja dualizmu faktów, który formuje dowolnie przerwany związek między izolacją

---

<sup>14</sup> Cyt. za: ibidem, s. 220.

<sup>15</sup> Ibidem, s. 224.

<sup>16</sup> Ibidem, s. 690.

<sup>17</sup> Ibidem, s. 148.

i wzajemnym powiązaniem zjawisk; 4) również zwrócenie uwagi na perspektywę rozwoju psychologii społecznej i pedagogiki, którym Znaniecki poświęca wystarczającą uwagę w swojej naukowej działalności. Jednocześnie odrzuca, jak zauważa Witkowski, perspektywę psychologiczną w socjologii, co wskazuje na rezygnację z tradycyjnej perspektywy humanistycznej i nadmiernego „psychologizmu” w tych badaniach.

Oceniając ewolucję poglądów Znanieckiego w ujęciu autora *Uroszczeń i transaktualności w humanistyce*, należy uświadomić sobie ich znaczenie dla współczesnej nauki i praktyki edukacyjnej w szerszym kontekście (bez skupiania się na polskiej socjologii), zidentyfikować sensy wartościujące i propozycje refleksji pedagogicznej pozwalające na aktualizowanie tzw. twórczych „impulsów” z dorobku uczonego i implementowanie ich do praktyki reformowania edukacji szkolnej czy wyższej, nie tylko w Polsce, ale w szczególności w kontekście badania pogranicza jako zjawiska społecznego, na przykład na styku terytoriów etnicznych.

### O (nie)uczciwości w nauce (między efektywnością i etyką)

We współczesnej nauce coraz częściej mówimy o uczciwości akademickiej, która oznacza przestrzeganie zasad etycznych w badaniach, w tym wierność takim wartościom, jak zaufanie, sprawiedliwość, otwartość, poszanowanie, odpowiedzialność. Tymczasem nieuczciwość coraz bardziej się rozprzestrzenia. Czytamy o tym także w książce Lecha Witkowskiego, w której Znanieckiego teoretyczna koncepcja sprężonej dwoistości zajmuje poczesne miejsce – błędnie pojmowana racjonalność czasem bowiem „wpycha się w chaos”, irracjonalność mamy chociażby za sprawą biurokratyzacji nauki. „Dwoistość oznacza dwubiegunowość, wiążącą się z uznaniem, że każda jednoznaczność jest zagrożona jednostronnością, że jest redukowaniem złożoności. Mówiąc w kategoriach ogólnych modelu struktury ról społecznych, [...] obowiązuje nas biegun bliskości, ze wszystkimi skojarzeniami za tym idącymi, a zatem: empatii, zaangażowania, troskliwości, podmiotowości w traktowaniu, a z drugiej strony mamy biegun wymagań przeciwstawnych, biegun dystansu, czyli: opanowania, chłodu, neutralności, proceduralności, uprzedmiotowienia, obiektywizmu. Otóż ani jeden, ani drugi biegun sam w sobie nie może być źródłem profesjonalnego działania. Ideał musi być – jak to mówimy – oksymoroniczny, wewnętrznie sprzeczny, łączący bliskość i dystans”<sup>18</sup>.

<sup>18</sup> L. Witkowski: *Humanistyka stosowana. Wirtuozeria, pasje, inicjacje. Profesje społeczne versus ekologia kultury*. Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2017, s. 380–381.



Również Bogusław Śliwerski wzywa badaczy do krytycznej analizy i identyfikacji sprzeczności występujących w odniesieniu do tożsamości naukowej w badaniach, zwłaszcza w naukach humanistycznych i społecznych: „dyskurs w łonie samej pedagogiki nad jej tożsamością naukową staje się wyzwaniem dla kolejnych pokoleń naukowców, by tworzona przez nich wiedza i procedury badawcze nie były kwestionowane przez przedstawicieli innych nauk humanistycznych i społecznych. [...]. Publicznie znane i pamiętane są przejawy serwilizmu, koniunkturalizmu, konformizmu, cynizmu itd. – częstsze niż w innych środowiskach opiniotwórczych. Być może to jest ten punkt niezbędnego uświadomienia sobie dna, które najpierw miało charakter stricte monoideologiczny, a obecnie przyjmuje pozór odcięcia się od własnej przeszłości w swoim populistyczno-etatystycznym nastawieniu na instrumentalne rozwiązania problemów praktycznych, podtrzymując niemoc wyjścia nauk o wychowaniu z nieustannego kryzysu próżni intelektualnej, zamiast dostarczać społeczeństwu i uczynom – poprzez promowanie filozoficzności, teoretyczności i historyczności pedagogiki świadomej konieczności poszukiwania swej tożsamości – krytycznych punktów odniesienia do dalszego jej rozwoju”<sup>19</sup>.

Na przykład przejawy permanentnego kryzysu ukraińskiej nauki w odniesieniu do realizacji projektów związanych z oświeceniem i humanizacją edukacji, aktualizacją kwestii globalnych i procesów integracji europejskiej, potrzebą międzykulturowej komunikacji naukowej w realiach pandemii i stanu wojennego dały początek pesymistycznym prognozom w tej dziedzinie. Z różnych powodów racjonalność naukowa jest coraz bardziej dewaluowana, a tzw. pseudoprojekty wchodzą na rynek naukowy bez właściwej oceny ich zasadniczego rozwiązania problemów reformowania nauki/edukacji. Dlatego przyszedł czas na krytyczne zbadanie poznawczych i społecznych funkcji nauki w celu podniesienia jakości badań naukowych, ponieważ społeczeństwo nie może funkcjonować bez odpowiedniej ilości nauki. Zatem to przede wszystkim metodologia nauki wymaga przemyślenia. Zdaniem Lecha Witkowskiego błędem, i to bardzo „szkodliwym dla rozwoju nauki”, jest odwoływanie się do treści instytucji, idei czy norm „bez badania pełnego znaczenia, jakie mają w określonym społeczeństwie”<sup>20</sup>. „Odróżnienie treści od znaczenia wydaje się kluczowym postulatem metodologicznym”, a „wejście na poziom znaczenia, gdzie rejestracja samych treści już nie wystarczy, to ważny nowy pułap do osiągnięcia”<sup>21</sup>.

<sup>19</sup> B. Śliwerski: *Kontestacyjny dyskurs w pedagogice*. „Przegląd Pedagogiczny” 2011, nr 1, s. 233. <https://doi.org/10.34767/PP.2011.01.21>.

<sup>20</sup> L. Witkowski: *Urośzczenia i transaktualność w humanistyce...*, s. 436.

<sup>21</sup> Ibidem.



Aby wyjść z tego kryzysu, koniecznie trzeba zdefiniować kryteria oceny rezultatów działalności badawczej, ich innowacyjności i znaczenia praktycznego (na przykład trzeba w końcu przyznać, że liczba publikacji nie może służyć jako kryterium oceny rezultatów działalności naukowca). Jednocześnie często mamy do czynienia z subiektywną interpretacją/oceną określonych osiągnięć naukowych pod kątem ich przydatności lub merytorycznej wartości (dotyczy to choćby recenzowania artykułów, przeciwstawiania się recenzowaniu/publikowaniu rozpraw doktorskich itp.). „Nawet znaczące wydawnictwa korzystają ze splotonych procedur recenzowania i firmują opracowania słabej jakości”<sup>22</sup>.

Dlatego uważam, że idee Lecha Witkowskiego są ważne dla współczesnej humanistyki jako nauki, a zarazem przenikają już wiele jego prac naukowych<sup>23</sup> na temat krytycznego i analitycznego podejścia w dziedzinie nauki oraz wdrażania tych idei w teorii i praktyce. W kontekście edukacyjnym Witkowski proponuje dokonanie oceny możliwości pedagogiki w wymiarze filozofii krytyczności. „Jest to w szczególności okazja do refleksji nad stanem całej pedagogiki [...] i jej części, jak pedagogika ogólna, pedagogika społeczna, pedagogika porównawcza. I projektowania zadań dla każdej oraz rozpoznawania ich mielizn czy zapóźnień”<sup>24</sup>.

Chodzi o zmianę „Integralną i niosącą efekty inicjacyjne profesjonalnie, a nie tylko ozdobniki czy oderwane metodologicznie impulsy”<sup>25</sup> – tak Witkowski charakteryzuje zmianę w kulturze podejmowania przez Znanieckiego humanistycznych wyzwań w narracji socjologicznej. Jednocześnie wyróżnia trzy obszary prawomocności poznawczej (są to: obcość, dualizm, perspektywa metahumanistyczna), skupiając się na humanizmie.

Witkowski zauważył, że radykalne propozycje Znanieckiego były (i nadal są) aktualne w naukach społecznych i humanistycznych.

Oto pierwsza radykalna propozycja Znanieckiego. Na przykładzie badań z zakresu socjologii Znaniecki wyraża ogólną troskę o „głębię”, gruntowność i znaczenie dotychczasowych badań, zachęcając uczonych do „poszukiwania nowych dróg” poznania, a nie przeformułowy-

<sup>22</sup> Ibidem, s. 691.

<sup>23</sup> L. Witkowski: *Wokół pedagogiki krytycznej (retrospekcja i projekcja na tle problemów i doświadczeń w pedagogice polskiej)*. „Ars Educandi” 2012, nr 9, s. 13–35. Pobrano z: <http://czasopisma.bg.ug.edu.pl/index.php/arseducandi/article/download/1834/1346> [20.02.2023]; Idem: *Humanistyka stosowana...*; Idem: *Transformations and Their Dominants. Between Dynamics and Processual Structure*. „Phainomena” 2021, vol. 30 (118–119), s. 69–91. <https://doi.org/10.32022/PHI30.2021.118-119.3>; Idem: *Urosczczenia i transaktualność w humanistyce...*

<sup>24</sup> L. Witkowski: *Wokół pedagogiki krytycznej...*, s. 19.

<sup>25</sup> L. Witkowski: *Urosczczenia i transaktualność w humanistyce...*, s. 421–422.

wania wniosków w istniejących dziedzinach wiedzy naukowej. Wszak, zdaniem Znanieckiego, konieczne jest nie tylko podejmowanie nowych tematów, lecz także odkrywanie całych obszarów badawczych w dziedzinie nauk humanistycznych. „Odkrywa się bez ustanku nowe fakty, ale o odkrywaniu nowych prawd ogólnych mało słyhać”<sup>26</sup> – pisze klasyk.

Druga propozycja, którą Witkowski nazywa „jeszcze głębszą w swojej paradoksalności”, dotyczy zadań i wyzwań związanych z rozwiązywaniem konkretnego problemu naukowego w ogóle (z zakresu filozofii, socjologii czy pedagogiki): „postęp nauki nie może być postrzegany kumulatywnie ani oparty głównie na gromadzeniu faktografii. Zresztą w konkretnej kwestii teoretycznego problematyzowania zjawiska obcości w relacjach społecznych Znaniecki pokazuje niewystarczalność rozmaitych strategii opisujących i badających status tej kategorii jako podstawy antagonizmów społecznych”<sup>27</sup>.

Trzecia radykalna propozycja Znanieckiego odnosi się do kwestii poprawy efektywności badań naukowych i ich prezentacji (według Witkowskiego) i dotyczy radykalnej niezgody na istniejące podejścia badawcze, czyli na formułowanie i testowanie hipotez badawczych, a następnie ich wyrażanie we wnioskach. Socjolog dojrzałe podchodzi do zagadnienia „metodologicznego statusu prób obalania twierdzeń i teorii w nauce, bez skrajnego falsyfikacjonizmu”<sup>28</sup>.

Oczywiście Znaniecki, jako naukowiec wysokiej rangi, jest zaniepokojony małą wiarygodnością badań naukowych, zwłaszcza w socjologii, oraz niewielkim ich teoretycznym i praktycznym znaczeniem dla postępu nauki. „Żeby jakaś teza była tezą »płodniejszą naukowo«, a nie tylko ściślejszą, trzeba często »fakty poddać gruntowniejszej analizie« dla wykrycia inaczej niedostępnych złożoności powiązań i odmian oraz dla otwarcia nowej perspektywy interpretacyjnej opisywanych zjawisk”<sup>29</sup>.

Skoro nauka ma istotny wpływ na edukację, a podstawowe zasady naukowe i ideologiczne oraz podejścia metodologiczne przenikają modele edukacyjne, ważne jest „wzmocnienie” metodologicznego komponentu nauki w celu uzyskania odpowiednich wyników w praktyce edukacyjnej. Wyniki te mogą przecież przekształcić edukację w „ciułanie zaliczeń i degradację wartości dyplomów”<sup>30</sup>.

---

<sup>26</sup> F. Znaniecki: *Studia nad antagonizmem do obcych*. „Kwartalnik Socjologiczny” 1931, nr 2–4, s. 3 – cyt. za: L. Witkowski: *Uroszczenia i transaktualność w humanistyce...*, s. 422.

<sup>27</sup> Ibidem.

<sup>28</sup> Ibidem.

<sup>29</sup> F. Znaniecki: *Studia nad antagonizmem do obcych...*, s. 36 – cyt. za: ibidem.

<sup>30</sup> Ibidem, s. 693.

Książka o Znanieckim w interpretacji Witkowskiego stanowi przykład głębi i mobilności w prezentacji wybitnych postaci nauki z perspektywy historycznej, a także żywo odzwierciedla naukowe oblicze Znanieckiego i jego naukową tożsamość. Prawdopodobnie nie ma we współczesnej nauce zbyt wielu równie wyrazistych autorytetów nauk humanistycznych, które zasługiwałyby na „ponowne odczytanie” i opublikowanie w wielotomowym wydaniu, uwzględniającym wyzwania naszych czasów.

## Zamiast konkluzji

Monografia Lecha Witkowskiego ma tę ważną przewagę nad innymi publikacjami o myśli Znanieckiego, że otwiera „nowe horyzonty” odczytania prac tego filozofa, w tym dla pedagogiki. Czytanie *Urosczeń i transaktualności w humanistyce* jest inspirującym doświadczeniem naukowym i duchowym, które pozwala nam poznać filozoficzne podstawy myślenia Znanieckiego na różnych etapach jego kształtowania się jako światowej rangi naukowca, humanistyczne wyzwania w narracji socjologicznej, socjologiczne koncepcje twórczości, krytyczne recepcje pedagogiki, edukację społeczną i postawy wobec nauczycieli, metodologiczne znaczenie i perspektywy rozwoju nauk humanistycznych itp. Prostota treści analitycznej i krytycznej jest tu uzupełniana (podobnie jak w pozostałych dwudziestu książkach Lecha Witkowskiego!) atrakcyjnymi tytułami rozdziałów, które charyzmatycznie odzwierciedlają indywidualny styl prezentacji materiału naukowego i zachęcają do czytania (odczytywania) i rozważań.

Na zakończenie pozwolę sobie powrócić do słów Lecha Witkowskiego, które posłużyły za motto do tego tekstu. Autor wciąż na nowo odczytuje i krytycznie analizuje doświadczenia Znanieckiego w zakresie nauk humanistycznych, aby rzeczywiście „widzieć go przez pryzmat funkcjonowania” kategorii „transaktualności”, zidentyfikować progresywną dynamikę w interakcji „między stanami aktualności i doświadczeniem aktualizacji w działaniu” i osiągnąć „wybuchowe efekty” w rozwoju nowoczesnej humanistyki poprzez wykorzystanie progresywnego doświadczenia klasyki naukowej.

Oczywiście sensowne byłoby przetłumaczenie niektórych (kluczowych) aspektów humanistyki przedstawionych przez Witkowskiego w książce na język ukraiński (być może stanie się to w przyszłości). Warto też podkreślić, że dyskusja nad obszarami pedagogiki socjologicznej, pedagogiki humanistycznej, w tym aksjologicznymi i antropologicznymi perspektywami rozwoju itp. wciąż pozostaje otwarta. Tym samym ukraińska społeczność młodych naukowców może włączyć się

w badanie tego problemu i „reinterpretację” dorobku Floriana Znanieckiego, do czego zaprasza autor – w wystąpieniu otwierającym dyskusję zaznaczył, że badania będą musiały być kontynuowane.

W Podsumowaniu książki Witkowski zachęca młodzież akademicką do odważnego „wejścia” w przestrzeń transaktualną kultury humanistycznej: „Poważne studiowanie w humanistyce musi oznaczać wytrwały wysiłek na rzecz przeżycia inicjacyjnego, wyrastającego z przemyślenia dorobku jakichś ważnych dla nas postaci, aby takie spotkanie intelektualne stało się doświadczeniem duchowym”<sup>31</sup>. Jestem przekonana, że współczesna „cyfrowa” młodzież – pokolenia Y (millenials) i Z, których wartości uległy radykalnej zmianie – potrafi oraz z pewnością zaadaptuje dla przyszłości badane aspekty Znanieckiego i Witkowskiego wizji humanistyki.

## Bibliografia

- Śliwerski B.: *Kontestacyjny dyskurs w pedagogice*. „Przegląd Pedagogiczny” 2011, nr 1, s. 223–233. <https://doi.org/10.34767/PP.2011.01.21>.
- Witkowski L.: *Humanistyka stosowana. Wirtuozeria, pasje, inicjacje. Profesje społeczne versus ekologia kultury*. Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2017.
- Witkowski L.: *Między pedagogiką, filozofią i kulturą. Studia, eseje, szkice*. [Tryptyk edukacyjny. T. 3]. Instytut Badań Edukacyjnych, Warszawa 2007.
- Witkowski L.: *Transformations and Their Dominants. Between Dynamics and Processual Structure*. „Phainomena” 2021, vol. 30 (118–119), s. 69–91. <https://doi.org/10.32022/PHI30.2021.118-119.3>.
- Witkowski L.: *Urozczenia i transaktualność w humanistyce. Florian Znaniecki: dziedzictwo idei i jego pęknięcia*. Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2022.
- Witkowski L.: *Versus. O dwoistości strukturalnej faz rozwoju w ekologii cyklu życia psychodynamicznego modelu Erika H. Eriksona*. Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2015.
- Witkowski L.: *Wokół pedagogiki krytycznej (retrospekcja i projekcja na tle problemów i doświadczeń w pedagogice polskiej)*. „Ars Educandi” 2012, nr 9, s. 13–35. Pobrano z: <http://czasopisma.bg.ug.edu.pl/index.php/arseducandi/article/download/1834/1346> [20.02.2023].

---

<sup>31</sup> Ibidem, s. 698.